

Ewa Stawicka

Europejski Trybunał Sprawiedliwości o kosztach adwokackich w postępowaniu toczącym się za granicą

Palestra 49/1-2(553-554), 180-181

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI O KOSZTACH ADWOKACKICH W POSTĘPOWANIU TOCZĄCYM SIĘ ZA GRANICĄ

Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu wydał 11 grudnia 2003 roku istotne orzeczenie dotyczące dopuszczalnej wysokości kosztów adwokackich zasądzanych od strony przegrywającej w szczególnych sytuacjach, mieszczących się w ramach prawnych określonych dyrektywą 77/249/EEC z 22 marca 1977 r. (stosowany polski tytuł tej dyrektywy to: Ułatwienie skutecznego korzystania przez prawników ze swobody świadczenia usług).

Tło, na którym ETS rozstrzygnął powstały spór, było następujące:

Przed sądem niemieckim procesowało się rodzime przedsiębiorstwo AMOK Verlags GmbH (od której to nazwy zresztą przyjęło się żargonowe określenie *AMOK Case*) z austriacką firmą A&R Gastronomie GmbH. Zwycięstwo w tym procesie odniosła spółka austriacka. Zażądała ona od przegrywającego niemieckiego przedsiębiorstwa m.in. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W ich skład wchodziło honorarium adwokata austriackiego (niemającego – jak można wywnioskować z treści luksemburskiego orzeczenia – stałej siedziby w Niemczech), jak również wynagrodzenie współdziałającego z nim niemieckiego kolegi. Należy w tym miejscu dodatkowo wyjaśnić, że regulacje obowiązujące w Austrii dopuszczają (przynajmniej w takich typach spraw, jak omawiany spór sądowy) pobieranie od klientów wyższych honorariów aniżeli te, które za analogiczne zlecenia należałyby się w Niemczech.

W swoim wyroku sąd w Monachium odmówił zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych w związku z zaangażowaniem do sprawy niemieckiego adwokata, natomiast co do kosztów pełnomocnika austriackiego – to, owszem, nakazał ich zwrot, lecz w wysokości zredukowanej do granic, w jakich mogłoby się mieścić wynagrodzenie rodzimego adwokata.

A&R Gastronomie GmbH zaskarżyła wyrok w części dotyczącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego do sądu wyższej instancji, którym był Oberlandesgericht München, ten zaś skierował stosowne zapytanie do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Orzeczenie Trybunału prowadzi się do następujących twierdzeń:

Po pierwsze – sąd niemiecki miał prawo zmniejszyć zasądzone od strony przegrywającej proces wynagrodzenie austriackiego adwokata. Z art. 4 wspomnianej na wstępie dyrektywy wynika bowiem, że do czynności wykonywanych przez zagranicznego adwokata na terenie państwa goszczącego należy stosować reguły identyczne z tymi, które obowiązują miejscowych przedstawicieli tego samego zawodu.

Po drugie jednak – strona wygrywająca proces zasadnie może się domagać zwrotu na jej rzecz również honorarium uiszczanego miejscowemu, niemieckiemu adwokatowi, który w procesie współdziałał ze swym austriackim kolegą. Art. 5 tej samej dyrektywy pozwala wszak, by w państwie goszczącym wymagane było wspólne występowanie przed jego sądami adwokata z innego kraju z członkiem rodzimej palestry.

Losy sprawy oraz werdykt ETS są przedmiotem żywego zainteresowania ze strony CCBE.